

POSTANOWIENIE

27 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej I.P.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie

z 29 listopada 2021 r., II Ca 1695/19,

w sprawie z wniosku D.P.

z udziałem I.P.

o podział majątku wspólnego,

I. uchyla zaskarżone postanowienie w części, tj. co do:

1) punktu 1 lit. i),

**2) punktu 2 w części oddalającej apelację uczestniczki
postępowania co do wniosku o rozliczenie wartości jachtu [...],**

3) punktów 3, 4 i 5

**i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu
w Szczecinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego;**

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

Marcin Łochowski

Tomasz Szanciło

Krzysztof Wesołowski

[P.L.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 1 października 2019 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ustalił skład majątku wspólnego D. P. i I. P., dokonał podziału majątku wspólnego oraz tytułem dopłaty i rozliczenia spłaconych długów m.in. zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 278 667,53 zł, płatną jednorazowo w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami za opóźnienie, a także ustalił, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane z własnym udziałem w sprawie we własnym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 czerwca 1987 r. wnioskodawca i uczestniczka zawarli związek małżeński, w którym istniał ustawowy ustrój wspólności majątkowej. Po zawarciu małżeństwa zamieszkali z babcią D. P. w mieszkaniu przy ul. D. [...] w S. Od grudnia 1990 r. wnioskodawca wraz z matką W. P. prowadził bar mleczny „B.” w lokalu przy ul. K. [...] w S., który od Gminy Miasta S. najmowała W. P. W dniu 8 września 1999 r. W. P. oraz małżonkowie P. nabyli od gminy w udziałach po 1/2 lokal przy ul. B. [...] wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu znajdującego się pod tym budynkiem za cenę 340 000 zł, przy czym jego wartość z dnia ustania wspólności majątkowej małżeńskiej wynosiła 1 008 000 zł. W. P. i wnioskodawca prowadzili tę działalność do 2000 r. W dniu 1 kwietnia 2001 r., w związku z rozwiązaniem spółki cywilnej łączącej go z matką, D. P. przejął połowę istniejącego zobowiązania kredytowego, przy czym cały kredyt został spłacony 30 maja 2005 r. Pomimo formalnego przejęcia długu z tytułu umowy kredytowej nie nastąpiła zmiana w jego spłacie. Raty w dalszym ciągu były spłacane przez D. P. i W. P. z dochodów z czynszu najmu.

Małżonkowie w równym stopniu przyczyniali się do powstania majątku wspólnego, stosownie do posiadanego wykształcenia, zawodu i możliwości. Problemy w małżeństwie zaczęły się dopiero na przełomie 2006/2007. Wyrokiem z 5 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał przez rozwód związek

małżeński stron z winy D. P. W 2008 r. uczestniczka złożyła do sądu rodzinnego wnioszek o pozbawienie jej męża zarządu majątkiem wspólnym oraz dopuszczenie jej po stronie wynajmującej do umowy najmu lokalu użytkowego przy ul. K. [...]. Postanowieniem z 3 września 2008 r. Sąd Rejonowy pozbawił D. P. samodzielnego zarządu tym lokalem i oddalił wniosek w pozostałym zakresie. Na skutek apelacji to postanowienie zostało zmienione w ten sposób, że zezwolono I. P. na przystąpienie po stronie wynajmującego do zawartej 4 sierpnia 2000 r. umowy najmu udziału ww. lokalu. Począwszy od maja 2009 r. czynsz najmu wynajmujący płacił w 1/2 W. P. i po 1/4 D. P. i I. P. Od faktycznego rozstania małżonków w maju 2007 r. aż do maja 2009 r. D. P. otrzymywał 1/2 czynszu najmu od wynajmującego lokal. Po wyprowadzce jednak przekazywał I. P. kwoty na utrzymanie.

W dniu 3 lipca 1992 r. D. P. – za wiedzą i zgodą I. P. – zawarł z Bankiem w Z. umowę kredytową na kwotę 96 000 000 starych zł. Kredyt ten został spłacony w całości ze środków z majątku wspólnego. W dniu 21 grudnia 1993 r. W. P. darowało prawo wieczyste użytkowania gruntu wraz z prawem do budynku przy ul. B. [...] w S. D. P. do jego majątku odrębnego, w celu uniknięcia utraty prawa do lokalu komunalnego.

W trakcie małżeństwa D. P. nabył za kwotę 15 000 zł – 20 000 zł jacht o nazwie G. Podczas rejsu nim jednak doszło do wypadku, w wyniku którego jacht został zatopiony, a śmierć poniosły dwie osoby. Z uwagi na to D. P. – na podstawie ugody pozasądowej – zobowiązał się wypłacić dzieciom jednej ze zmarłych łączną kwotę 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwotę tę I. P. przekazała D. P. Przyczyną zatonięcia jachtu była utrata stateczności wskutek oddziaływania wiatru i fali na lewą burtę, co doprowadziło do jego przewrócenia i zalania. Ustalono również, że zawinił D. P., który po spożyciu alkoholu prowadził jacht pod pełnymi żaglami.

W dniu 1 kwietnia 2009 r. D. P. zawarł z W. P. umowę darowizny, na podstawie której darował jej prawo wieczystego użytkowania gruntu położonego w S. przy ul. B. [...] wraz z prawem własności budynku mieszkalnego na nim posadowionego; nieruchomość miała zostać wydana do 6 kwietnia 2009 r. Jednocześnie W. P. ustanowiła na rzecz D. P. dożywotnią służebność mieszkania,

polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju oraz z innych pomieszczeń służących do wspólnego korzystania. W trakcie trwania wspólności majątkowej wszedł do niej także samochód marki S. Po wyprowadzeniu się D. P. wyłącznym użytkownikiem auta była I. P. D. P. nabył również stary samochód marki M., który następnie sprzedał za kwotę 3000 zł.

W powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, bowiem nie została spełniona przesłanka dysproporcji w przyczynianiu się do powstania majątku wspólnego. Powyższe ustalenia faktyczne dały także podstawy do ustalenia składu majątku i jego wartości, co z kolei dało asumpt do podziału majątku i zasądzenia stosownych dopłat. Przede wszystkim jednak Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do zaliczenia do majątku wspólnego stron jachtu G. wraz z wyposażeniem, gdyż jacht uległ wypadkowi i utonął. Choć do wypadku doszło z winy wnioskodawcy, to sam charakter tego wypadku był nieumyślny.

Nie było również, zdaniem Sądu pierwszej instancji, podstaw do uwzględnienia wniosków o rozliczenie nakładów na nieruchomości przy ul. K. [...]. Najemczynią od 1990 r. była W. P., która poczyniła nakłady na nieruchomości. Sąd ten nie uwzględnił także wniosku uczestniczki o rozliczenie pobranego przez wnioskodawcę od sierpnia 2000 r. do maja 2009 r. czynszu najmu za ten lokal, gdyż umowa najmu została podpisana przez D. P. za wiedzą i zgodą żony, wnioskodawca pobierał czynsz za jej wiedzą. Czynsz ten stanowił główny dochód rodziny, więc do momentu rozstania stron nie było podstaw do rozliczenia go. W późniejszym okresie D. P., początkowo dobrowolnie, a następnie na podstawie postanowienia sądu przekazywał uczestniczce pieniądze w kwocie 3000 zł miesięcznie. Ponadto płacił alimenty na córkę w kwocie 1000 zł miesięcznie.

W tożsamy sposób Sąd Rejonowy ocenił żądanie uczestniczki rozliczenia podatku od darowizny zapłaconego 21 grudnia 1993 r. przez wnioskodawcę, gdyż żądanie rozliczenia nakładu poniesionego na majątek osobisty, z którego uczestniczka korzystała przez kilkadziesiąt lat, stoi w sprzeczności z zasadami

współzycia społecznego. Sąd ten oddalił także wniosek o rozliczenie kwot wydatkowych w związku z posiadaniem pojazdu marki S.

Sąd Rejonowy uznał za zasadne przyznanie lokalu niemieszkalnego przy ul. K. [...] wnioskodawcy, gdyż uczestniczka nie posiada zdolności do spłaty.

Postanowieniem z 29 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił apelację uczestniczki w części.

Sąd ten podkreślił, że wnioskodawca wraz z matką w ramach spółki cywilnej zaciągnęli kredyt na kwotę 340 000 zł, a w myśl art. 33 pkt 3 k.r.o. prawa i zobowiązania ze spółki cywilnej – jako objęte wspólnością łączną – wchodziły w skład majątku osobistego, przy czym w związku z rozwiązaniem spółki powstała kwestia spłaty jej zobowiązań. W dniu 1 kwietnia 2001 r. wspólnicy zawarli umowę o przejęcie długu, w której wskazano, że kwota zadłużenia wynosi 82 201,08 zł i to zobowiązanie w całości przejął wnioskodawca. Jakkolwiek wnioskodawca i jego matka utrzymywali, że nadal spłacali kredyt po połowie, to jednak te twierdzenia, zdaniem Sądu Okręgowego, jawiły się jako niewiarygodne, bowiem – jak wynika z pisma banku z 28 kwietnia 2021 r. – to wnioskodawca z tytułu kredytu spłacił kwotę 46 193,49 zł. Nadto w aktach sprawy widnieją dowody wpłat, które potwierdzają, że po 1 marca 2002 r. tylko wnioskodawca dokonywał spłaty kredytu. W dniu 2 kwietnia 2001 r. W. P. przekazała na rachunek spółki cywilnej kwotę 41 100,54 zł, co odpowiadałoby połowie zadłużenia, ale numer rachunku bankowego, na który przekazała środki, jest inny niż ten, z którego następowała później spłata kredytu według tego pisma. Zatem z majątku wspólnego doszło do spłaty zadłużenia wynikającego z majątku osobistego w kwocie 41 100,54 zł i kwota ta podlegała rozliczeniu w tym postępowaniu.

Sąd Okręgowy zmienił zatem punkt 1 ppkt 4 postanowienia Sądu pierwszej instancji o tyle, że ustalił, iż w skład majątku wspólnego wchodzi nakład na majątek osobisty wnioskodawcy nie w kwocie 42 410,54 zł, ale w kwocie 83 510,54 zł (nakłady na nieruchomości przy ul. B. [...] w S. w czasie, gdy wnioskodawca był jej właścicielem, oraz kwota 41 100,54 zł z tytułu spłaconego kredytu spółki cywilnej).

Sąd Okręgowy zauważył także, że w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej strony czyniły nakłady na dom przy ul. B. [...] w S. Nieruchomość

kupiła matka wnioskodawcy, ale 21 grudnia 1993 r. darowała ją synowi, który z kolei 1 kwietnia 2009 r. darował ją matce. Sąd Okręgowy uznał zatem, że skoro nieruchomość stanowiła przedmiot własności wnioskodawcy w okresie od 21 grudnia 1993 r. do 1 kwietnia 2009 r., to rozliczeniu – jako nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy – podlegały wyłącznie te nakłady remontowe, które wykonano w tym czasie. Ich wartość została ustalona na podstawie opinii biegłej sądowej na kwotę 42 410 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty uczestniczki odnoszące się do żądania rozliczenia kwoty 30 000 zł tytułem wartości zatopionego jachtu. To że wnioskodawca umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu wodnym, stanowiło ocenę jego zachowania jedynie w aspekcie prawnokarnym. Był to jednak nieszczęśliwy wypadek, a zatem nie można uznać, aby w wyniku bezprawnego i zamierzonego działania wnioskodawcy doszło do uszczuplenia majątku wspólnego małżonków.

Od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniosła uczestniczka, zaskarżając je w części, zarzucając naruszenie:

1) art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie, gdyż w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd odwoławczy nie dostrzegł, że:

- umyślne naruszenie przez wnioskodawcę zasady bezpieczeństwa w ruchu wodnym miało postać deliktu, a strata po stronie uczestniczki miała postać szkody majątkowej, podlegającej rozliczeniu w ramach postępowania o podział majątku, co spowodowało niezaliczenie do przedmiotu postępowania wartości zatopionego jachtu o wartości 30 000 zł;

- czynność rozporządzenia dokonana przez wnioskodawcę 1 kwietnia 2009 r., dotycząca spłaconej przez wnioskodawcę i uczestniczkę nieruchomości położonej w S. przy ul. B. [...], miała postać deliktu, a strata po stronie uczestniczki miała postać szkody majątkowej, co spowodowało niezaliczenie do przedmiotu postępowania kwoty 552 265 zł, stanowiącej równowartość nakładów poczynionych przez zainteresowanych na przedmiotową nieruchomość;

2) art. 45 k.r.o. w zw. z art. 567 k.p.c., gdyż mimo że prawidłowo ustalono, iż z majątku wspólnego został zapłacony osobisty dług wnioskodawcy w wysokości

90 407,90 zł, Sąd odwoławczy nie zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki połowy z kwoty 90 000 zł.

Powołując się na powyższe zarzuty, uczestniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna była uzasadniona w części.

Pierwsza część zarzutów zaprezentowanych przez skarżącą została oparta na naruszeniu art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia. W przypadku odpowiedzialności opartej na tym przepisie istotne jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek: zdarzenie (delikt), szkoda i związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą, przy czym działanie (zaniechanie) sprawcy musi być zawinione i bezprawne.

Podstawę rozliczeń między małżonkami stanowi art. 45 § 1 k.r.o., zgodnie z którym każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

Treść powołanego przepisu nie wyczerpuje zakresu ewentualnych rozliczeń między małżonkami, dotyczących czasu, gdy pozostawali oni we wspólności majątkowej. Każdy bowiem z małżonków może żądać rozliczenia z tytułu nieuzasadnionego zbycia i roztrwonienia przez drugiego małżonka składników majątku wspólnego. Roszczenie takie ma charakter odszkodowawczy i swą ogólną podstawę znajduje w art. 415 k.c., może zatem obejmować nie tylko powstałą stratę, ale i utracone korzyści, które weszłyby do majątku wspólnego. Rozliczenie

zaś tej straty przeprowadza się przez doliczenie kwot do majątku wspólnego, które małżonek obowiązany jest zwrócić, a następnie zalicza na udział małżonka zobowiązanego do zwrotu (postanowienie SN z 17 kwietnia 2000 r., V CKN 25/00).

W uchwale z 27 października 1967 r., III CZP 73/67 (OSNCP 1968, nr 7, poz. 116), Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli działania byłego małżonka po ustaniu wspólności majątkowej prowadzą do wyrządzenia z jego winy szkody polegającej na utracie przez małżonków prawa własności, jest on zobowiązany do naprawienia tej szkody na zasadach ogólnych, przy czym roszczenie to należy traktować jak roszczenie z tytułu posiadania rzeczy w rozumieniu art. 618 k.p.c. Przemawia za tym okoliczność, że sprawcą szkody jest zazwyczaj posiadacz utraconego przedmiotu, jak i dążenie do kompleksowego uregulowania wzajemnych roszczeń małżonków w postępowaniu działowym (zob. też idącą w tym samym kierunku, jakkolwiek bez powołania się na art. 415 k.c., wcześniejszą uchwałę SN z 29 września 1969 r., III CZP 48/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 58). Zapatrywanie to znalazło wyraz również w późniejszym orzecznictwie, dopuszczającym uwzględnienie w postępowaniu działowym roszczeń deliktowych, których źródłem jest szkoda wyrządzona przez byłego małżonka w niepodzielonym majątku (zob. postanowienia SN z 30 czerwca 2016 r., I CSK 458/15, i z 5 października 2016 r., III CSK 382/15).

Równolegle jednak w judykaturze zauważono, że przepisy nie stwarzają podstawy do rozstrzygania w postępowaniu działowym wszelkiego rodzaju roszczeń, jakie mają względem siebie uczestnicy postępowania, lecz tylko takich, które są związane z posiadaniem przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego, pobranych pożytków i innych przychodów z majątku wspólnego, nakładów poczynionych na majątek wspólny i spłaconych długów (zob. uchwałę SN z 12 października 1973 r., III CZP 56/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 125; postanowienia SN z 10 listopada 2006 r., I CSK 219/06, i z 28 maja 2021 r., III CSKP 65/21).

O ile powyższe orzeczenia dotyczą głównie sytuacji, gdy szkoda zostanie wyrządzona przez byłego małżonka, to nie sposób nie zauważyć, że niezależnie od pojawiających się rozbieżności co do podstawy prawnej, nie budzi wątpliwości

możliwość rozliczenia w postępowaniu działowym konsekwencji nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby (zob. postanowienie SN z 10 marca 2023 r., II CSKP 569/22, i uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 14 maja 2024 r., III CZP 38/23, i powołane w nich orzecznictwo). Nie chodzi zatem jedynie o sytuacje, gdy uszczuplenie majątku wspólnego nastąpi po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej, również w wyniku deliktu popełnionego przez jednego z byłych małżonków. Taką samą zasadę, a więc konieczność rozliczenia w ramach postępowania działowego, należy przyjąć odnośnie do szkód wywołanych działaniem (zaniechaniem) małżonka w stosunku do składników majątku wspólnego małżonków w trakcie trwania ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, o ile to działanie (zaniechanie) małżonka było zawinione.

Skarżąca podnosiła w pierwszej kolejności, że pomimo uznania wnioskodawcy prawomocnym wyrokiem za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu wodnym, Sąd odwoławczy pominął tę okoliczność, uznając, iż był to nieszczęśliwy wypadek, a zatem nie można mówić, aby to w wyniku bezprawnego i zamierzonego działania wnioskodawcy doszło do uszczuplenia majątku wspólnego (utrata składnika tego majątku w postaci jachtu).

Stosownie do art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Prejudycjalność wyroku karnego oznacza, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do faktu popełnienia przestępstwa (co oznacza, że w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego), osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa, znamion czynu przypisanego skazanemu, miejsca i czasu popełnienia przestępstwa, sytuacji, w jakiej czyn został popełniony (zob. np. wyroki SN: z 18 lipca 1972 r., I PR 343/71;

z 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77; z 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03; z 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09; z 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13; postanowienie SN z 30 maja 2023 r., I CSK 5465/22), a także kwalifikacji popełnionego przestępstwa (zob. np. wyrok SN z 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09; postanowienia SN z 27 lipca 2021 r., V CSKP 145/21, i z 30 maja 2023 r., I CSK 5465/22).

Co przy tym istotne, prawomocne skazanie nie jest konieczną przesłanką rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, także dlatego, że pojęcie winy w rozumieniu prawa karnego nie jest identyczne z pojęciem winy w prawie cywilnym. Przepis ten nie ogranicza samodzielnego ustalania w postępowaniu cywilnym okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej (wyrok SN z 3 lipca 2013 r., I PK 277/12). Nie można jednak pomijać, że prawomocne skazanie za przestępstwo umyślne wyłącza w świetle art. 11 k.p.c. możliwość ustalenia, iż sprawca działał nieumyślnie. Przyjęcie w postępowaniu cywilnym winy nieumyślnej prowadziłoby do łagodzenia odpowiedzialności sprawcy i podważania wyroku karnego skazującego go za przestępstwo umyślne, czego ustawodawca chciał uniknąć, regulując w powołanym przepisie stosunek postępowania cywilnego do karnego w sposób zapewniający jedności jurysdykcji sądowej. Istota związania sądu cywilnego ustaleniami wyroku karnego skazującego polega na wyłączeniu możliwości ustalenia w postępowaniu cywilnym, że prawomocny wyrok karny skazujący jest wadliwy. Tymczasem ustalenie przez sąd cywilny, że skazany nie popełnił przestępstwa z winy umyślnej, gdyż działał nieumyślnie, pozwalałoby na wniosek, że wydany przez sąd karny wyrok jest wadliwy i że ukarano sprawcę zbyt surowo (uchwała SN z 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83, OSNC 1984, nr 8, poz. 133).

Nieuprawnione było zatem stwierdzenie Sądu drugiej instancji, że umyślność sprawcy została oceniona jedynie w aspekcie prawnokarnym i nie ma ona wpływu na ocenę zachowania wnioskodawcy w toku postępowania cywilnego. Fakt skazania wnioskodawcy za popełnienie umyślnego przestępstwa nie pozostaje bez znaczenia dla niniejszego postępowania; dotyczy to również okoliczności stanowiących przyczynę zaistnienia wypadku, który skutkował śmiercią dwóch osób oraz zatonięciem jachtu. Jak wynika z ustaleń faktycznych wiążących Sąd Najwyższy (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wnioskodawca był pod wpływem

alkoholu, co m.in. przełożyło się na fakt, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu wodnym. Oczywiście, nie należy negować tego, że wnioskodawca nie miał (zapewne) bezpośredniego zamiaru zniszczenia jachtu, jednakże uznać należy, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, że mógł i powinien przewidywać możliwość zajścia takiego zdarzenia. Wnioskodawca podjął świadomą decyzję co do spożywania alkoholu podczas rejsu. Mógł i powinien zatem przewidywać, że wprawienie się w stan odurzenia alkoholem może skutkować tym, iż jego zdolności motoryczne mogą zostać w pewnym zakresie ograniczone, co z kolei może się przełożyć na to, iż jego reakcje nie będą adekwatne do określonych okoliczności. Innymi słowy, sprawca (wnioskodawca) miał świadomość, że może dojść do zdarzenia, w wyniku którego powstanie szkoda, i godził się na to. Tak też się stało, czego wynikiem było zatonięcie jachtu.

Nie jest zatem tak, jak wskazał Sąd Okręgowy, że był to jedynie nieszczęśliwy wypadek. Zaistniały bowiem przesłanki uzasadniające roszczenie odszkodowawcze uczestniczek. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zachowanie wnioskodawcy miało charakter bezprawny, bowiem obejmowało swoim zakresem naruszenie przepisów prawa pozytywnego oraz zasad współżycia społecznego (zob. wyrok SN z 19 lutego 2003 r., V CKN 1681/00). Niewątpliwie, jego działanie było zawinione, co została przesądzona już w wyroku wydanym w toku postępowania karnego. Poza sporem stron powinien być także fakt, że doszło do szkody, którą odzwierciedla uszczerbek w dobrach poszkodowanej, z pewnością bowiem doszło do zniszczenia jachtu, który przedstawiał określoną wartość, i który był przedmiotem majątku wspólnego stron. Zaistniał także związek przyczynowy między powstaniem szkody a zawinionym działaniem sprawcy zdarzenia, gdyż to umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa przez wnioskodawcę skutkowało szkodą. Nie sposób bowiem rozdzielać zawinionego zachowania wnioskodawcy (spożywanie alkoholu i sterowanie jachtem) od skutku w postaci szkody (utonięcie jachtu). Nie został tu zerwany związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Nie można zatem odmówić zasadności skargi co do tego składnika majątku, jako że zaszły wszystkie przesłanki zastosowania art. 415 k.c.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia w składzie majątku wspólnego wartości nakładów poczynionych przez strony na nieruchomość przy ul. B. [...] w S., to Sąd Okręgowy ustalił, że strony w istocie dokonywały pewnych nakładów na tę nieruchomość, przy czym nigdy nie wchodziła ona w skład majątku wspólnego małżonków. Materiał dowodowy jednak nie pozwolił na uznanie, że strony ustaliły z matką wnioskodawcy – W. P., iż własność nieruchomości przejdzie na nich. Oczywiście jest, że matka wnioskodawcy – jako właścicielka nieruchomości – mogła nią rozporządzać, a zatem bez przeszkód mogła także przenieść prawo własności w drodze darowizny jedynie na rzecz syna. Przy tym zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte m.in. przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił. Zatem wnioskodawca – wskutek umowy darowizny zawartej z matką – stał się jedynym właścicielem wskazanej nieruchomości. Analogicznie, jak uprzednio jego matka, mógł on nią swobodnie rozporządzać. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby dokonał on samodzielnie, bez zgody małżonki, darowizny tej nieruchomości na rzecz matki, nawet jeżeli małżonkowie poczynili nakłady na tę nieruchomość.

Samo dokonanie czynności prawnej w postaci darowizny nieruchomości nie stanowi zatem deliktu w rozumieniu art. 415 k.c. Nie sposób tu mówić o bezprawności działania wnioskodawcy, skoro miało ono oparcie w przepisach prawa. Nie doszło do zawinionego zdarzenia, którego skutkiem byłaby szkoda w majątku drugiego małżonka, pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 361 § 1 k.c.). A tylko na ten przepis powołano się w skardze kasacyjnej, jeżeli chodzi o tę nieruchomość, czym Sąd Najwyższy był związany. W kontekście tak skonstruowanego zarzutu bez znaczenia pozostała okoliczność, że w toku niniejszej sprawy zmarła W. P., a wnioskodawca jest jej następcą prawnym.

Trafne pozostają zatem rozważania Sądu drugiej instancji dotyczące uwzględnienia okresu, w którym dokonano nakładów z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego wnioskodawcy. Niewątpliwie bowiem pozostawał on właścicielem nieruchomości tylko w okresie od 21 grudnia 1993 r. do 1 kwietnia 2009 r. Jedynie w tym okresie może być mowa o dokonywaniu jakichkolwiek

nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy. Wartość powyższych nakładów ustalona na kwotę 42 410 zł nie była kwestionowana.

Sąd Okręgowy słusznie przy tym wskazał, że w istocie roszczenie o zwrot nakładów dokonanych przez małżonków z majątku wspólnego na nieruchomości osoby trzeciej wchodzi w skład majątku wspólnego i jako prawo podmiotowe powinno być objęte postanowieniem o jego podziale, jednakże skoro wierzytelność ta może stanowić jedynie przedmiot odrębnego postępowania, Sąd nie miał obowiązku ustalenia jej wartości. Ograniczył się zatem do ustalenia, że wierzytelność względem osoby trzeciej wchodzi w skład majątku wspólnego podlegającemu podziałowi, jednakże nie określił jej wartości, gdyż nie było to konieczne z uwagi na przyznanie po połowie wierzytelności każdemu z byłych małżonków.

Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, jeżeli w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów dokonanych przez małżonków na nieruchomość należącą do osoby trzeciej, przyznanie takiej wierzytelności jednemu z małżonków wymaga oszacowania jej wartości (wartość nominalna wierzytelności pieniężnej nie może być uznana za rozstrzygającą) i zasądzenia na rzecz drugiego małżonka odpowiedniej spłaty. Jeżeli jednak żaden z małżonków nie zgadza się na przyznanie mu wierzytelności w całości, sąd dokonuje podziału wierzytelności, przyznając każdemu z małżonków odpowiednią ułamkową jej część, bez oznaczenia wartości. Skutkiem nieobjęcia postanowieniem o podziale takiej wierzytelności – wynikającym z art. 618 § 2 i 3 w zw. z art. 686 i 688 oraz 567 § 3 k.p.c. – jest jedynie utrata możliwości późniejszego jej zgłoszenia przez jednego małżonka w stosunku do drugiego. Nieobjęcie takiej wierzytelności postanowieniem o podziale nie pozbawia natomiast żadnego z małżonków możliwości dochodzenia od dłużnika jej połowy – a w razie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, dochodzenia od dłużnika innej jej części, odpowiadającej ustalonemu udziałowi w majątku wspólnym (zob. uchwały SN: z 3 kwietnia 1970 r., III CZP 18/70, OSNC 1971, nr 2, poz. 18; z 19 grudnia 1973 r., III CZP 65/73, OSNC 1974, nr 10, poz. 164; z 11 maja 1978 r., III CZP 103/77, OSNC 1979, nr 1, poz. 4; z 13 lutego 1987 r., III CZP 3/87, OSNC 1988, nr 2-3, poz. 34; postanowienia SN: z 30 stycznia 2008 r., III CSK 257/07, i z 5 kwietnia

2019 r., I CSK 140/18). Oczywiście, skoro doszło do dziedziczenia takiego składnika majątku przez byłego małżonka, okoliczność ta powinna zostać wzięta pod uwagę (choćby w kontekście zasad wynikających z prawa spadkowego), ale z uwagi na konstrukcję zarzutu kasacyjnego w tej materii pozostawało to poza kognicją Sądu Najwyższego.

Ostatnia kwestia dotyczyła spłaty z majątku wspólnego osobistego długu wnioskodawcy. Analiza treści sentencji zaskarżonego postanowienia i jego motywów daje asumpt do uznania, że Sąd *meriti* nieprawidłowo określił kwoty należne uczestniczce tytułem rozliczenia. Oczywiście, wobec powyższych rozważań, kwota ta i tak będzie kształtowała się odmiennie, niemniej zauważenia wymaga, że obliczając wysokość należnych uczestniczce spłat, Sąd Okręgowy pominął m.in. kwotę 90 000 zł, w połowie należną uczestniczce. Bezspornie, kwota ta została uwzględniona przez Sąd *meriti* (s. 22 uzasadnienia), a stanowiła zadośćuczynienie wypłacone członkom rodziny ofiar wypadku spowodowanego przez wnioskodawcę. W tym zakresie doszło do spłaty długu osobistego wnioskodawcy z majątku wspólnego małżonków. Skoro zatem Sąd Okręgowy uwzględnił tę kwotę, powinien wziąć ją pod uwagę przy ustaleniu wysokości spłaty należną skarżącej.

Mając powyższe na względzie, skarga kasacyjna uczestniczki była częściowo uzasadniona, w związku z czym – na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.). Ponieważ koszty postępowania stanowią rozstrzygnięcie akcesoryjne w stosunku do rozstrzygnięcia merytorycznego, uchylenie objęło również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Marcin Łochowski

Tomasz Szanciło

Krzysztof Wesołowski

[wr]

[ms]

